

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, ów Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 157

Poznań, piątek dnia 4 kwietnia 1930

Rok XXV

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) — Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premiera Sławka pierwsze posiedzenie Rady min., w którym brał również udział Piłsudski. Posiedzenie miało charakter ściśle informacyjny. Kierownik min. skarbu Matuszewski złożył sprawozdanie o sytuacji finansowej państwa, kierownik min. przem. i handlu Kwiatkowski o sytuacji gospodarczej, min. pracy i opieki społecznej Prystor o sytuacji na rynku pracy a min. komunikacji Kuehn o stanie finansowym kolei. Sytuacji rolniczej poświęcone będzie następne posiedzenie Rady min.

Min. spr. zagr. wobec Sejmu

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Min. Zaleski wystosował do kancelarii sejmowej pismo z zawiadomieniem, że od 1 kwietnia zostało wstrzymane wydawanie posłom „feuille de route”. Jednocześnie wicemin. Wysocki zawiadomił, że wskutek ograniczenia funduszu dyspozycyjnego dla min. spr. zagr. została wstrzymana subwencja na grupę parlamentarną polsko-francuską. Subwencja ta wynosiła 12 tys. złotych rocznie. (w.)

Marsz. Daszyński u Sławka

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) — Wczoraj w południe marszałek Daszyński rewizytował premiera Sławka. (w.)

Z konferencji morskiej w Londynie

Londyn, 3. 4. (PAT). Ustalono zasadnicze linje sprawozdania w sprawie bardziej humanitarnego operowania łodziami podwodnymi. Sprawozdanie przygotowane jest w celu przedstawienia go pierwszemu komitetowi konferencji 5-ciu mocarstw.

Wybór prezydenta Irlandji

Londyn, 3. 4. (PAT). Jak donoszą z Dublina, zgromadzenie narodowe wybrało wczoraj p. Cosgrave ponownie na stanowisko prezydenta Rady wykonawczej wolnego państwa irlandzkiego. Jak wiadomo, prezydent Cosgrave złożył w ub. tygodniu swój mandat w wyniku głosowania nad wnioskiem nieufności dla rządu, postawionym przez Izbę. Prezydent Cosgrave przeszedł większością 15 głosów.

Choroba premiera Tardieu

Paryż, 3. 4. (PAT). Premier Tardieu zachorował nagle podczas posiedzenia komisji ustawodawstwa cywilnego izby deputowanych i niezwłocznie udał się do domu. Lekarz stwierdził, że niedomaganie premiera spowodowane zostało zatruciem pokarmami i zalecił premierowi kilkugodzinny odpoczynek. Według oświadczenia lekarza, nie ma najmniejszego powodu do obaw.

Zamach w Tallinie

Tallin, 3. 4. (PAT). Dziś o godz. 21-ej dokonano w Tallinie zamachu na komendanta garnizonu gen. Unta. Nieznany osobnik strzelił dwukrotnie z rewolweru do generała na ulicy. Gen. Unta został ciężko ranny i po przewiezieniu do szpitala poddano go operacji. Stan zdrowia rannego jest beznadziejny. Spi...wca zdołał zbiec.



Pierwszy pomnik obecnego Papieża Piusa XI wzniesiony został w Desio, miejscu Jego urodzenia.

Po zwycięstwie Brueninga

Przemówienia hr. Reventlowa i kanclerza Brueninga

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Wczorajsze depeşe nasze o przebiegu obrad w Reichstagu i wyniku głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu kanclerza Brueninga, należy uzupełnić następującymi szczegółami: Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 11 przedpoł. przy wielkiej frekwencji posłów i publiczności, która tłumnie zaległa galerje, oczekując z niecierpliwością wyniku głosowania nad wnioskami o votum nieufności. Już na długo przed otwarciem obrad w kuluarach Reichstagu rozprawiano gorąco o ostatniej decyzji frakcji niemiecko - narodowej, ażeby głosować przeciwko votum nieufności i tamsamem umożliwić rządowi Brueninga przynajmniej na razie pozostanie u władzy. Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel hitlerowców hr. Reventlow, oświadczył, że grupa jego wypowiedzi się przeciwko nowemu rządowi, przy czym mówca m. in. podkreślił z naciskiem, że hitlerowcy z całą bezwzględnością będą zwalczali wszelką akcję również ze strony innych narodów, podjętą przeciwko państwu sowieckiemu. O ile rząd Brueninga zechce wysunąć hasło porozumienia z Polską, w pewnych warunkach oznaczać to może wzmocnienie tyłów państwa polskiego w jego akcji przeciwko Sowietaom, na co hitlerowcy się nie zgadzają. Następnie przemawiał kanclerz Bruening, który wyjaśnił swe, dotyczące przyszłych zadań rządu, sformułował lakonicznie. O sprawach polityki zagranicznej — oświadczył kanclerz — będzie mowa niebawem w komisji spraw zagr. Reichstagu. Dotychczasowa polityka traktatów handlowych będzie kontynuowana. Ustawy o pomocy dla rolnictwa, opracowane na podstawie programu min. Schielego i z polecenia prezydenta Hindenburga, przedłożone zostaną ciałom ustawodawczym jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia. Również w najbliższym czasie wpłyną do Reichstagu ustawy o pomocy dla pogranicza wschodnio - niemieckiego. Stosowanie art. 48 konstytucji przy przeprowadzaniu zarządzeń będzie w każdym poszczególnym wypadku badane co do zgodności jego z konstytucją. Sama decyzja, czy pewne sprawy mają być przeprowadzone w drodze dekretu na podstawie art. 48 konstytucji, należy jednak do Reichstagu. Po przemówieniu pos. Hugenberga wynik głosowania nie był już dla nikogo niespodzianką. Wnioski o votum nieufności odrzucone zostały większością 65 głosów, odpowiadającą mniej więcej liczbie posłów frakcji niemiecko - narodowej. Za wnioskami o votum nieufności głosowali oprócz socjaldemokratów i komunistów również i hitlerowcy. Powszechną uwagę zwracała nieobecność w czasie głosowania posłów frakcji socjaldemokratycznej a wśród nich premiera pruskiego Brauna, b. kanclerza Muellera, b. min. finansów Hilferdinga, b. min. Turynji Froelicha, b. premiera bawarskiego Hoffmanna i b. min. gospodarki Schmidta. B. min. Severing głosował za wnioskami swej frakcji.

Prasa berlińska o taktyce Hugenberga

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Omawiając dzisiejsze zwycięstwo gabinetu Brueninga w Reichstagu, dzienniki najwięcej miejsca poświęcają niespo-

dziewanej zmianie frontu nacjonalistów, których przywódca, Hugenberg do ostatniej chwili zapowiadał jak najostrzejszą opozycję.

„Germania“ pisze: „Jeżeli Hugenberg miał do stracenia poważanie, należne mu jako przywódcy wielkiej partji politycznej, to dzisiaj je stracił“.

„Berliner Tageblatt“ streszcza wynik dzisiejszego posiedzenia Reichstagu w dwóch krótkich zdaniach: „Rozstrzygnięcie w sprawie gabinetu Brueninga zostało odroczone. Hugenberg poniósł ciężką porażkę“.

„Vossische Ztg.“ pisze: „Dr. Bruening nie boi się pogroźek Hugenberga. Jeżeli upadnie się tak nisko, jak dzisiaj upadł przywódca partji nacjonalistycznej, podniesienie się sprawia pewne trudności“.

„Deutsche Allg. Ztg.“ oświadcza, że jeżeli tajny radca Hugenberg zdecydował się na zmianę frontu, to uczynił to najprawdopodobniej w tym celu, aby raz jeszcze ratować całość zagrożonej w najwyższym stopniu partji „Deutschnationale“. Decyzja partji nacjonalistycznej oznacza wielkie zwycięstwo polityki min. Schielego.

„Boersen Courier“ oświadcza: „Polityk Hugenberg, który za wszelką cenę chciał obalić rząd, został pokonany, lecz przywódca partji Hugenberg został uratowany i partja jego nie została rozbita“.

„Der Deutsche“ pisze: „Stała się rzecz wprost niemożliwa. Prawe skrzydło partji Hugenberga wcale nie kryje się z niezadowolaniem ze swego przywódcy. W szeregach narodowych socjalistów panuje oburzenie na Hugenberga i bez starć pomiędzy nimi napewno się nie obejdzie“.

„Vorwaertz“ oświadcza: „Katastrofa niemiecko-narodowej partji ludowej jest jeszcze większa niż w sierpniu 1924 roku, gdy przy głosowaniu nad ratyfikacją planu Dawesa nastąpił rozłam“.

Sezon artystyczny w Pradze

Polacy na scenie i estradzie praskiej
(Korespondencja własna)

Praga, w marcu.

Praga, jako ważny ośrodek życia artystycznego, ma już swą starą tradycję. Naród czeski od dawien dawna poświęca muzyce i sztuce bardzo dużo uwagi, nie przeto dziwnego, że życie teatralne i muzyczne w głównym mieście Czechosłowacji stoi na bardzo wysokim poziomie. Gdy jednak w czasach przedwojennych scena i estrada praska uwzględniała w pierwszym rzędzie twórczość rodzimą, po wojnie Praga coraz wyraźniej zaczyna się stawać bardzo ważnym forum sztuki międzynarodowej. Każdy niemal sezon muzyczny i teatralny ściga do Pragi tak wielką ilość najprzedniejszych zagranicznych aktorów i muzyków, że pod tym względem stolica Czechosłowacji śmiało może się równać z najpoważniejszymi zachodnio - europejskimi ośrodkami życia koncertowego i teatralnego.

Jaskrawym wyrazem umiędzynarodawiania się życia artystycznego Pragi jest tegoroczny sezon koncertowy i teatralny. Przedstawiciele sztuki i muzyki wszystkich kulturalnych narodów świata występują od samego początku sezonu tegorocznego na bardzo licznych imprezach artystycznych, stojących na niezwykle wysokim poziomie i cieszących się wśród tutejszej publiczności imponującym wprost powodzeniem. Nie bacząc na to, że wielkie koncerty reprezentacyjne odbywają się obecnie w Pradze aż 2 — 3 razy na tydzień, że jednego i tego samego dnia mają niekiedy więcej po 2 i 3 przedstawienia teatral-

ne, zainteresowanie imprezami artystycznymi wśród publiczności praskiej nietylko nie słabnie, lecz przeciwnie potęguje się niemal z dnia na dzień.

Szczególnie chlubnie zapisał się w rozwoju życia artystycznego Czechosłowacji tegoroczny praski sezon wiosenny. Jedyną ciemną plamą na jasnym firmamencie marcowego sezonu koncertowego i teatralnego były gościnne występy śpiewaczki włoskiej Galli - Curci, które skończyły się niezwykle skandalnym, gdyż okazało się, że ta znakomita ongiś artystka zupełnie straciła głos. Niepowodzenia Galli - Curci, które rozpoczęły się w Pradze, prześladowały śpiewaczkę, ja kwiadomo, i w innych krajach a w Budapeszcie zakończyły się ostatecznie głośnie na cały świat awanturą.

Ale zato koncerty symfoniczne, które w tym miesiącu odbyły się w Pradze, stały na poziomie tak wysokim, że nieprzyjemne zajście w Galli - Curci przedkładało w zapomnienie. Przewszystkiem więc w połowie miesiąca odbył się koncert filharmonii czeskiej pod batutą znanego kompozytora Aleksandra Zemlinsky'ego, w którym w charakterze solistów wzięła udział znakomita śpiewaczka czeska Jarmila Novotna, dalej Marta Krasova i utalentowany śpiewak jugosłowiański Rijawec. Wielkie zainteresowanie wśród publiczności praskiej wywołał ostatni koncert Filharmonii czeskiej pod kierownictwem dyrektora Opery państwowej w Frankfurcie N. Steinberga. Na koncercie tym w charakterze solistki wystąpiła utalentowana skrzypaczka polska, pani Eugenia Jaworska - Umińska, która wykonała po raz pierwszy w Pradze „Koncert skrzypcowy” Karłowicza. Publiczność praska, przyzwyczajona do jak najlepszych imprez muzycznych, przyjęła panią Jaworską - Umińską wprost entuzjastycznie i zgłaszała jej po koncercie niezwykle gorące owacje. Również prasa stołeczna wyraziła się z wielkim uznaniem o polskiej artystce jako też o nieznanym dotychczas szerszemu ogółowi czeskiemu wspaniałym utworze polskiego kompozytora.

Z innych imprez muzycznych wymienić należy występ utalentowanej pary murzyńskiej Layton - Jonstone oraz koncerty Henryka Marto i Marji Jeritzy.

Na scenie teatralnej wystąpiła w marcu w Pradze dwukrotnie znakomita tancerka rosyjska, Anna Pawłowa ze swym świetnym zespołem tanecznym. Występy Anny Pawłowej, które stały pod znakiem tańca klasycznego, były eventem w życiu artystycznym Pragi. Szczególną sensację i zaślony entuzjazm wywołał zwłaszcza nieśmiertelny „Umierający łabędź” w wykonaniu samej Anny Pawłowej.

W Teatrze Narodowym przedstawił się w bieżącym miesiącu publiczności praskiej znakomity kapelmistrz rosyjski Malko, który dyrygował przedstawieniami „Borysa Godunowa” i „Carmen”. Wielkim powodzeniem cieszyły się również występy gościnne utalentowanego śpiewaka polskiego Kaczmaro, który wystąpił w Teatrze Narodowym dwukrotnie: w „Fauście” Gounoda (Mefisto) oraz w „Żydówce” Halevy'ego (kardynał de Brogni).

Wreszcie z utworów dramatycznych, wystawionych w marcu w Pradze, wymienić należy przede wszystkim premierę „Kwadratury Koła” utalentowanego dramaturga rosyjskiego Katajewa. Sensacją dnia była dalej premiera operetki „Trzech Muszkieterów” ze znanym śpiewakiem operowym Vavra w roli d'Artagnana. Przy tej okazji zaznaczyć się godzi, że sztuka operetkowa, która w

Czechosłowacji przez dłuższy czas znajdowała się w stanie pewnego zaniedbania, ostatnio rozwija się niezwykle obiecująco a nowy „Wielki Teatr Operetko-

wy” w stosunkowo krótkim czasie swe go istnienia zdołał zanotować cały szereg pierwszorzędných sukcesów. C. p. s.

Krwawe zajście w sądzie warszawskim

Porachunki osobiste pomiędzy mętami wielkowiejskimi

Warszawa, 3. 4. (PAT). Gmach Sądu Okręgowego w Warszawie był dziś terenem krwawego zajścia.

W dniu tym odbywał się proces Berka Gurfinkla, oskarżonego o zabójstwo swego kolegi Majera Hasenfussa. W czasie przeprowadzania przez policję oskarżonego Gurfinkla z pokoju aresztantów na salę rozpraw, zastąpił drogę aresztantowi brat zmarłego Hasenfussa, Moszek i, dobywszy rewolweru, strzelił do niego 3-krotnie. Gurfinkel został zraniony w szyję i piersi. Napadnięty upadł w tył i stoczył się po schodach. Jest on ciężko ranny. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala św. Rocha. Sprawca zamachu został schwytany.

Znamienną okolicznością jest to, że rodzinę Gurfinkla już wczoraj ostrzega-

no o tem, że gdyby oskarżonego uniewinniono od zarzutu zabójstwa Majera Hasenfussa, to padnie on ofiarą zemsty ze strony towarzyszy zmarłego.

Zarówno Hasenfus jak i oskarżony Gurfinkel pochodzą ze środowiska mętów społecznych i obracali się wśród handlarzy żywym towarem, wskutek czego groźby te wywołały poważne obawy.

Sprawa brała dla Gurfinkla pomyślny obrót, tak iż przypuszczano, że będzie on rzeczywiście uniewinniony, gdyż ekspertyza lekarska ustaliła, że rana na głowie zamordowanego Hasenfussa pochodzi raczej od strzału samobójczego niż od strzału danego przez zabójcę.

Wobec powyższego krwawego zajścia sprawę odroczone.

Katastrofalne eksplozje w Stanach Zjednoczonych

Wybuch w kablach podziemnych w N. Jorku — Eksplozja w fabryce ogni sztucznych w Filadelfji

Nowy Jork, 3. 4. (Tel. wł.). Na Broadwayu pomiędzy 28 a 30 ulicą nastąpiła dziś silna eksplozja w kablach podziemnych. Ciężkie płyty chodników wyrzucone zostały wysoko w powietrze a na jezdni i trotuarach utworzyły się ogromne doły. Kilka osób odniosło rany. Domy, sąsiadujące z miejscem eksplozji, bardzo silnie ucierpiały i zostały z polecenia policji opróżnione. Zamknięto również teatry, położone w niewielkiej odległości od miejsca wypadku.

Ruch uliczny na powyższym odcinku został wstrzymany a komunikacja telefoniczna na kilku ulicach jest przerwana.

Nowy Jork, 3. 4. (Tel. wł.). Zarządzenie policji, dotyczące opróżnienia domów w sąsiedztwie wybuchu na Broadwayu, dotknęło 5 000 osób i spowodowane zostało obawą, że ulatniające się gazy dostaną się do dolnych

pięter domów, powodując dalsze eksplozje.

Handel pieniężny znacznie wskutek eksplozji ucierpiał, gdyż wybuch zniszczył około 4 000 połączeń telefonicznych m. in. również prywatne linie maklerów giełdowych.

Filadelfja, 3. 4. (PAT). W fabryce ogni sztucznych nastąpił szereg wybuchów. Przeszło 10 osób poniosło śmierć. Ponad 50 osób rannych, umieszczono w szpitalach.

Wybuch był tak silny, że na przyległych do fabryki ulicach przejeżdżające samochody zostały wyrzucone siłą eksplozji poza jezdnię.

Filadelfja, 3. 4. (Tel. wł.). Liczbę ofiar eksplozji w zakładach Pensylwanii Fireworks należy uzupełnić w ten sposób, że oprócz 10 zabitych stwierdzono 80 rannych, oraz 15 osób zaginionych.

Dalsza akcja Gandhiego

Bombaj, 3. 4. (PAT). W dzienniku „Young India” Gandhi zapowiada rozpoczęcie masowej akcji nieposłuszeństwa cywilnego na dzień 6 bm.

Orkan laureatem

m. Warszawy

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem jury przyznało nagrodę m. Warszawy Władysławowi Orkanowi. (w.)

O sfałszowanie czeku

Katowice, 3. 4. (PAT). Tutejszy sąd okręgowy na dzisiejszej rozprawie przeciwko Juljuszowi Szeliga - Żuławskiemu, b. prokurzyście państwowych zakładów wodociagowych, oskarżonemu o sfałszowanie czeku na 22 tys. zł, po

przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców oraz po przemówieniach prokuratora i obrońców wydał wyrok uwalniający oskarżonego z braku dostatecznych dowodów winy.

Drugiego oskarżonego, Andrzeja Gojdek, któremu zarzucano sfałszowanie podpisów i podjęcie pieniędzy, sąd również uniewinnił.

Panamerykańskie połączenie radiotelefoniczne

Waszyngton, 3. 4. (Tel. wł.). — Dziś zostało otwarte panamerykańskie połączenie radiotelefoniczne.

Prezydent Hoover rozmawiał z prezydentami republik Ameryki Południowej.

Profanacja

Katowice, 3. 4. (PAT). Wczorajszej nocy nieznanemu sprawcy usiłovali

skraść na cmentarzu katolickim w Katowicach z grobowca śp. Józefa Rymera, pierwszego wojewody śląskiego, popiersie z brązu, przedstawiające zmarłego.

Dokonawszy lekkiego uszkodzenia płyty marmurowej, sprawcy odstąpili od zamierzonego celu, przypuszczalnie z powodu braku odpowiednich narzędzi lub też spłoszeni.

Nadużycia w urzędzie emigracyjnym

Lwów, 3. 4. (PAT). „Gazeta Poranna” donosi, że w lwowskiej ekspozyturze urzędu emigracyjnego ujawniono nadużycia, polegające na pobieraniu łapówek od emigrantów, wyjeżdżających do Francji. Pełniący tam czynności lekaarskie z ramienia misji francuskiej niejaki Sobeco, który kwalifikował emigrantów do wyjazdu, pobierał od nich w porozumieniu z drugim funkcjonariuszem wynagrodzenia w wysokości od 15 — 20 zł.

Obu tych funkcjonariuszy oddano do dyspozycji sądziego śledczego.

Morderstwo rabunkowe

Starogard, 3. 4. (Tel. wł.). Tutejszy sąd przysięgłych skazał dziś Szwajcara Puscha za morderstwo rabunkowe na karę śmierci.

Pusch zamordował 26 listopada 1929 roku niejaką Annę Gorecką, która po sprzeczce uderzyła żelazem od prasowania, a gdy Gorecka nieprzytomna upadła na ziemię, obrabował mieszkanie i dobił toporkiem ciężko ranną.

Zatopienie statku

s muglerskiego

Boston, 3. 4. (Tel. wł.). Statek angielski „Aramav” przychwycony został na wysokości wybrzeża Maine przez policję prohibicyjną z 800 skrzyniami alkoholu na pokładzie. W chwili holowania statku szmuglerskiego do portu w Bostonie statek nagłe zatonał.

Policja twierdzi, że został on zatopiony przez własną załogę, która w ten sposób chciała usunąć dowody szmuglu.

Silne wichury we Francji

Paryż, 3. 4. (Tel. wł.). Na zachodnim i północno-zachodnim wybrzeżu Francji panuje silna wichura.

Wszystkie stacje ratunkowe zostały zaalarmowane.

Smierć w pociągu

Pomiędzy Gdańskiem a Bydgoszczą zmarł w wagonie sypialnym na udar serca kupiec Fabjan Świadoszcz z Wilna.

Powracał on z 3-tygodniowej kuracji w Sopotach. (k.)

Zajście na jarmarku w Sierakowie

W dniu wczorajszym w czasie jarmarku w Sierakowie tłum poranił i rozbroił posterunkowego Jackowskiego. Dla przywrócenia porządku przywołano pomoc policyjną, która przybyła samochodem z Międzychodu.

W związku z zajściami, których to nie jest jeszcze ustalono, dokonano kilku aresztowań. (k.)

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

187)

Ponadto Kasia pamiętała fakt w życiu Baśki znamienny, swego czasu zatrważający, a znając jej impulsywną, a nieraz aż do uporu stanowczą naturę, obawiała się chwili, kiedy Dobiecki oficjalnie zdeklaruje się ze swoją dla Baśki miłością.

Kiedyś jeszcze, lat temu zapewne dziesięć, najniespodziewaniej serce piętnastoletniej Baśki uderzyło naraz żywiej. Zagotowała się w niej krew, zadrgały nerwy, niepokojąco, aż nabył wyrazu. Przelekił się tego zarówno nieboszczka matka jak i Kasia. Ale czas mijał. Czy serce Baśki zapomniało? Czy przeboleła zawód?

Nigdy z tem nie zdradzała się jej siostra. Baśka najchętniej słuchała Dobieckiego, kiedy opowiadał o swo-

jej nowej pracy, o biurze, o dziwnym geniuszu twórczym Amerykanki, o... Soplicy samym. Zaledwie tylko cieniem wspomnienia było nazwisko, ale jakże doniosła ten cień zdawał się odgrywać rolę w wyobraźni, a może i w serduszkach młodej dziewczyny.

To też teraz podczas wizyty Soplicy Kasia uważnie przyjrzała się Baśce. I dojrzała w niej coś, co choć ukrywane jeszcze, nie uszło opiekuńczego wzroku siostry-matki i ku nowym ją pobudziło refleksjom, nowy w niej obudziło niepokój.

Baśka kocha go! — chciała powiedzieć i bała się ciągle jeszcze głośno i dość wyraźnie uświadomić sobie taką możliwość. Dopiero kiedy zapytała tak jakoś niby niechcący o Soplicę rozstagniona dziewczyna i na twarzy jej zobaczyła wypieki, a w oczach dziwne błyski — zrozumiała ostatecznie.

Wtedy zdecydowała się, aby stanąć na wyraźnym gruncie.

— Aśka, ty kochasz Soplicę?

W odpowiedzi na to Baśka obsunęła się na pierś siostry — opie-

kunki i wybuchła nieutulonym płaczem.

— Dopełniło się — jęknęła wewnętrznym bólem panina Katarzyna. — Boże daj strzymać to... dla niej.

Ale nie dość ra tem.

Pomiędzy siostrami a Soplicą przewinął się raz i drugi cień obcej, pięknej kobiety i stanął niby mur dręczący jak zmora. Wtedy Kasia postanowiła przewyciężyć wszystko. Tego wymagało wymarzone szczęście jej ukochanego siostry. Soplica bowiem był tym, komu mogła zaufać ten pieczołowicie dotąd ochraniały skarb serca i cnoty dziewczyczej.

XXX.

Drogocenna walizka

Zapowiadało się to poważnie. Nawet Soplica nie mógł lekceważyć sobie tak zorganizowanego ataku.

Tego samego dnia wszystkie banki w których miał otwarty kredyt, odmówiły pokrycia jego czeków. Jednocześnie prasa uderzyła na alarm. Ze świata napływały dwuznaczne depe-

sze. W Ameryce ukazały się pełne ironji artykuły. Firmy zatrzymały dostawy. Zachwiali się w swem zaufaniu pracownicy biurów. Robotnicy zastanawiali się nad tem, czy mają czekać spokojnie na wypłaty uskuteczniane zwykle w końcu tygodnia.

Zaroili się w biurze spłoszeni akcjonariusze poszczególnych przedsiębiorstw, weszli spekulanci, wierzyciele nasłali swych plenipotentów, którzy cichaczem usiłovali stwierdzić ogólny stan passywów i aktywów w interesach Soplicy. Cyfry podawanych sobie w zaufaniu z ust do ust długów rosły z minuty na minutę, dwójki się trzęsły.

Andrzej Soplica pozostał trzeźwy. Kapał się o zwykłej porze, objeżdżał motorówką wybrzeże odlatywał po obiedzie hydroplanem na Hel a wieczorem zjawiał się w sali restauracyjnej, zjadał z apetytem kolację i przyglądał się resztkom dancujących par, wypijając butelkę wina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Piątek, 4 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 5,22 — zachód 18,31 —
długość dnia 13 godzin 9 min.
Księżyc: wschód 7,20 — zachód 0,13 —
przed I kwadrą.
Kal. rz. kat.: Izydor — jutro Wincenty.
Kal. słow.: Włastisław — jutro Bożywoj

Zebrania

Dziś o 16,30 Zw. Inw., Wdów, Sierót i Emerytów Kolejowych — walne zebr. u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 19 Tow. b. Wychodźców pod Białym Orłem, u p. Figla, Wierzbicice 27;
o 20 Kolo Absolv. M. Szkoły Handl. w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Kolo Ks. Ks. Prefektów, w gimnazjum Bergera, ul. Strzelecka;
o 20 Tow. Młodzieży Obyw. (Tum), w Domu Kat. na Śródcę;
o 20 Stow. Porządku Publicznego (Jeżyce-Św. Łazarz), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Zw. Faszystów Polskich, w sali Św. Marcina 65. I.
Jutro o 19 Zw. Pracowników Elektrotechnicznych (Filja Elektromonterów) u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19 Tow. „Braterstwo” (Wilda), u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19 Stow. Absolv. Państw. Szkoły Budowy Maszyn — nadzw. w zebr. w „Bristolu”, ul. Jasna;
o 19 Zw. Pom. Tapicerów-Dekoratorów u p. Pohla, Chwaliszewo 37;
o 19,30 Zw. Chrzęśc. Kupców Podróż. i Przedst. Handlowych, w Bazarze;
o 20 Tow. b. Zoln. I. p. Strzelców Wilk. w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Tow. Marynarzy, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a.

Wykłady — odczyty

Dziś o 20 w arch. diecezjalnym, ul. Lu-brzańskich 1 — ks. dr. Słomkowski: „Wiara a rozum”.
Jutro o 20 w arch. diecezjalnym, ul. Lu-brzańskich 1 — ks. Majkowski: „Apostołowie Słowian”.

Wystawy

Salon Wilk. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14a, otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od godz. 12—15.

Pogrzeb

Dziś: Śp. Agnieszki Wiałeckiej o godz. 16,30 ul. Marsz. Focha 68. — Śp. Stanisławy Tomaszewskiej o godz. 17 ul. Wrocławska 13.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Masztalarska 5 — fortepian, stoły, kanapa, fotele, krzesła, gotowalnie, 103 naczyń szkl., 2 leżanki, dywany, obrazy, bufet, kredens, lampy, zegar, szafa do ksiąg, biurko, aparat radiowy;
o 11 Wolnica 2 — bufet rest., stoły, krzesła, leżanki, 2 maszyny do pisania, lustra, szafonierka, szafki, obuwie, zegarki itd.;
o 12 ul. Jeżycka 39 — małe organy, bufet, kredens, 2 biurka, stoły, szafa żel., kanapy, masz. do pisania, fotele, szafonierka, szafa itd.;
o 12,30 Stary Rynek 80-82 — fortepian;
o 13 Górna Wilda 122 — bielizna, muslin, flanela, popelina itd.
Jutro o 9 ul. Gwarna 8 — rozm. obuwie;
o 10 ul. Żydowska 33 — adamaszek z brokat, jedwab (granat), 3 dywany (smyrn.);
o 11,30 pl. Wolności 9 — stół, 8 biurek, 14 krzesel, 3 szafy do akt, 5 maszyn do pisania;
o 12 W. Garbary 33 — rozm. obuwie;
o 13 Rynek Łazarzski 9 — bufet kuchenny;
o 13 Św. Wojciech 2b. — bufet, kredens, stół, 6 krzesel;
o 13,30 ul. Wrocławska 39 — szafa żel., 2 stoły składane, szafy;
o 14,30 ul. Wrocławska 19 — 6 puszek do kawy.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.

Teatr Polski

DZIŚ — „Nad polskim morzem”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści”.

Wieczór artystyczny w gimn. im. A. Mickiewicza

Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Poznaniu urządza dnia 6 kwietnia o godz. 20 we własnej auli (ul. Marszałka Focha 92) wieczór artystyczny na rzecz uczniowskich kolonij wakacyjnych.

Na program składają się występy uczniów pod kierownictwem p. prof. Broniewskiego. Poza tym łaskawy współudział przyrzekł p. prof. Łukasiewicz, który swą interpretacją dzieł chopinowskich niewątpliwie nada wieczorowi poważny nastrój.

Otwarcie zakładu leczniczego Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu

Inowrocław, 3 kwietnia. Dzisiaj o godz. 2 i pół popołudniu nastąpiło tutaj poświęcenie i otwarcie nowopowstałego zakładu leczniczego Ubezpieczalni Krajowej wojew. poznańskiego.

Poleżny i wspaniały ten gmach, położony tuż obok Solanek inowrocławskich, został obecnie po blisko dwuletnich wysiłkach ukończony i stanowi chlubę Ubezpieczalni Krajowej. Jednocześnie zaś Inowrocław tą drogą uzyskał jeszcze jeden pierwszorzędnny zakład leczniczy, który niewątpliwie przyczyni się do powiększenia rozgłosu tego znakomitego uzdrowiska wielkopolskiego.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu posiada już co prawda jeden zakład leczniczy w Obornikach, lecz wobec wrażliwości z roku na rok zapotrzebowania, jest on niewystarczający. Szczególnie, od chwili, gdy wykazano statystycznie, że oprócz gruźlicy najgroźniejszym wrogiem ludzkości jest w naszych warunkach reumatyzm, zwalczaniu tej choroby musiano poświęcić jak największą uwagę. Na szczęście natura sama wyposażyła nas tutaj w środki najlepsze i najskuteczniejsze, dając nam ług i solankę, wydobywaną na Kujawach pod Inowrocławiem. Wartości jej lecznicze znajdowały uznanie już swego czasu u niemieckich powag lekarskich, lecz ze względów politycznych wówczas umyślnie nie czyniono rozgłosu solankom inowrocławskim. Dzisiaj sława ich zyskuje z roku na rok, przyciągając coraz liczniejsze rzesze gości kąpielowych.

Nowy gmach kąpielowy Ubezpieczalni Krajowej wojew. poznańskiego, urządzony kosztem 1200 tys. złotych jest obliczony na pomieszczenie jednocześnie stu chorych, przy czym wyposażony został we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia, istniejące w tej dziedzinie lecznictwa. Dwupiętrowy, obszerny gmach, według zdania znawców, jest podzielony bardzo racjonalnie i zaopatrzone według wymagań nowoczesnych, nie wyłączając urządzeń nawet bardzo kosztownych.

Powstanie tego zakładu leczniczego zawdzięczać należy naczelnym władzom Ubezpieczalni Krajowej z p. starostą krajowym dr. Begalem i p. radcą Wybieralskim na czele. Budowlę projektował i kierował nią wyższy radca budownictwa p. inż. Pospieszalski z Poznania; prace ziemne, murarskie i ciesielskie wykonali ś. p. Władysław Jewasiński z Poznania, a następnie budowniczy p. Fr. Dzwikowski z Inowrocławia; prace instalatorskie i t. p. firma Hedinger z Poznania; prace stolarskie firmy Bakowski i Smolibowski oraz Nowakowski i Synowie w Poznaniu; prace malarskie p. Śmigiel z Inowrocławia; ślusarskie p. Męczewski w Inowrocławiu i p. Chmielnik w Poznaniu, prace elektrotechniczne miejska elektrownia w Inowrocławiu; prace kamieniarskie p. Graczyk w Inowrocławiu. — Wszelkie prace, o ile to było możliwe, zostały wykonane w kraju przez przemysłowców i rzemieślników polskich.

Na poświęcenie i otwarcie tego gmachu zjechał do Inowrocławia cały szereg zaproszonych gości, przedstawicieli władz, instytucyj społecznych, prasy itd. Wymienić tutaj należy wicemin. pracy i opieki społecznej gen. Hubickiego, p. wojewodę Raczynskiego, starostę krajowego dr. Begalego, dyr. depart. Dreckiego, dyr. Barańskiego, radcę Pospieszalskiego, dr. Krzyżmińskiego, ks. radcę Kubskiego, ks. prob. Jaskowskiego, starostę Ruczynskiego, prez. Jankowskiego i innych.

Po powitaniu obecnych przez p. radcę Wybieralskiego i zobrazowaniu pokrótce całego zakładu oraz historii jego powstania, ks. radca Kubski dokonał aktu poświęcenia, poczem jako pierwszy złożył życzenia pomyślnego rozwoju. W imieniu ministra pracy i opieki społecznej składał życzenia gen. Hubicki, wyrażając podziw dla dzieła, które powstało na ziemi wielkopolskiej i które winno być przykładem godnym naśladowania dla całego kraju.

Po zwiedzeniu poszczególnych sal i urządzeń zakładu, odbył się obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, wyrażających życzenia dla nowo powstałego zakładu, jak również dla całego kraju.

Lecznicza Ubezpieczalnia Krajowej w Inowrocławiu, pozostająca pod kierownictwem p. dr. Suszczyńskiego, rozpocznie swą działalność już za dni kilka, przyjmując chorych, przekazywanych przez Ubezpieczalnię.

Miasto Inowrocław ze swej strony,

co z uznaniem podkreślić należy, w przyspieszonym tempie przeprowadziło ulicę, wiodącą do nowego zakładu, czyniąc się tem samem do znacznego rozwoju tej dzielnicy.

Inowrocław, jako uzdrowisko i miejsce kąpielowe, objawia coraz wyraźniejsze ambicje, aby nie tylko wysunąć się na czoło uzdrowisk polskich, ale i dorównać również uzdrowiskom zagranicznym. (ak)

20-ta Loteria Państwowa

(Bez gwarancji)

W dwudziestym piątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy głównej wygrane padły na numery następujące:
25 000 zł — nr. 34 385;
10 000 zł — nr. 14 851, 205 002;
5 000 zł — nr. 7 288.

Udział zagranicy

w M. W. K. T.

Znowu mamy do zanotowania szeregu faktów, świadczących o wielkim zainteresowaniu zagranicy tegoroczną Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Przed paru dniami zdecydowała swój udział w M. W. K. T. Jugosławia, powierzając przygotowanie odpowiednich eksponatów min. komunikacji oraz handlu. Podobna decyzja zapadła ze strony Szwajcarii. Wystawą najbardziej zainteresowała się Generalna Dyrekcja Komunikacji, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów jak również szwajcarski Państwowy Urząd Turystyczny. W dziale komunikacyjnym wystawy dotychczas zdecydowało swój udział 5 szwajcarskich fabryk lokomotyw. Udział w M. W. K. T. Bułgarii jest również zapewniony wobec przychylniej decyzji Generalnej Dyrekcji Kolei i Portów w Sofji. Malowicze miasto Wenecja zamierza wystąpić nader okazale w dziale turystyki zagranicznej.

Osobliwy wypadek

Do oddziału laryngologicznego zgłosił się wczoraj wieczorem 27-letni robotnik Kazimierz Przybylski, zamieszkały przy ul. Polnej 9, który podczas pracy w domu uległ niezwykle wypadkowi.

Przybylski zajęty był naprawą trzewików i trzymał w ustach kilka gwoźdźków szweskich, z których jeden wpadł mu do gardła. Ostry koniec gwoździa utkwiał w krani, powodując krwawienie i grożąc poważnymi komplikacjami.

Dzięki natychmiastowemu zabiegowi, niebezpieczeństwo zostało zażegnane, a P. udał się o własnych siłach do domu. (j)

Demonstracja

przed ratuszem

Wczoraj w godzinach południowych przed ratuszem zgromadziło się około 50 demonstrujących robotników, którzy wysłali delegację do prez. Ratajskiego.

W pierwszej chwili sądzono, iż jest to demonstracja bezrobotnych. Przywołano więc policję, która gromadzących się rozproszyła. Wkrótce jednak okazało się, że byli to pracownicy pewnego przedsiębiorstwa, wykonyującego prace dla miasta, które to przedsiębiorstwo z powodu trudności gotówkowych od trzech tygodni nie wypłaciło należności swym pracownikom. Z tego też powodu pracownicy tej firmy zebrałi się przed ratuszem i wysłali delegację do prezydenta miasta z prośbą o interwencję w ich sprawie. (k.)

Zbrodniczy strzał

na Zawadach

Wczoraj nad ranem napadnięty został na Zawadach 31-letni robotnik Ignacy Ciesielski, zamieszkały w Głównej przy ul. Smolnej 8.

Niewyśledzeni dotąd osobnicy strzelili z rewolweru bez najmniejszej przyczyny, jedynie dla dogodzenia swym zbrodniczym instynktom w stronę Ciesielskiego, raniąc go w lewe udo.

Kula utkwiała w pobliżu pachwiny, wskutek czego zachodzi konieczność pacychmiastowej operacji.

Poważnie rannego C. odwiozło pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej. Według ostatnich informacji, policja jest już na tropie zbrodniczych osobników. (j)

Echa barbarzyńskiego napadu

W związku z barbarzyńskim napadem na Mieczysława Łukomskiego w Luboniu, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, w toku dochodzeń ujawniono, iż napastników było czterech. Trzech z nich poznali świadkowie. Są to niejaki Kapitańczyk, Ruchniewski i Napierała.

Za czwartym napastnikiem prowadzi się pościg. (k.)

O usiłowane morderstwo

Dnia 3 b. m. tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał sprawę przeciwko Albertowi Fedderowi z Wyszynek w pow. chodzieskim, oskarżonemu o usiłowanie dokonania zbrodni morderstwa.

Akt oskarżenia zarzucał Fedderowi, że, ożeniwszy się z wdową Heleną Majer, mającą z pierwszego małżeństwa 4. dzieci, uległ namowom swej rodziny, wrogo usposobionej do jego żony, i w nocy na 10 grudnia r. ub., gdy wszyscy spali, połał naftą pierzynę, pod którą leżała żona jego i pasierbica Emma i podpalił ją. Zbudzona Emma, widząc płomienie, wyskoczyła z łóżka i zaczęła krzyczeć. Na rozpaczliwy głos dziecka obudziła się matka i obok śpiąca kuzynka Alma Hausfeld, które wspólnymi siłami ogień ugasiły.

Na rozprawie oskarżony zaprzeczył jakoby podpalił pierzynę, twierdząc, że posądzenie to jest jedynie aktem zemsty.

Po przemówieniu mec. Izycznego, który bronił Feddera, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego Fedder dla braku dowodów uwolniony został od winy i kary. (z)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego** donosi, iż spowiedź wielkanocna nie może się odbyć w kaplicy św. Józefa, ponieważ zajęta jest na rekolekcje. Prosimy przeto członków o uskutecznienie spowiedzi wielkanocnej w kościołach parafjalnych.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Granowo**, pow. grodziski. (Smutny objaw.) Z. O. K. Z. organizuje cykl wykładów o naszej kulturze. Jako pierwszy miał dnia 30 ub. m. p. Bartkowski zaraz po sumie wygłosił referat „Kultura polska XIX w.”. Referat nie został wygłoszony, ponieważ nie stawiło się nawet 10 słuchaczy. Na małe usprawiedliwienie trzeba dodać, iż w dniu tym był odpust. Przypuszczać jednak należy, że przyszłe dwa wykłady, które wygłoszą pp. hr. Lubieński: „Wielcy Wielkopoleanie XIX w.” i Norek: „Dorobek kultury naszej w ostatnim 10-leciu” będą miały lepsze powodzenie. (er)

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w piątek z wielkim zaciekawieniem oczekiwana premiera najnowszego arcydzieła filmowego p. t.:

Judyta i Holofernes

zrealizowanego w 2 epokach: biblijnej i nowoczesnej. Wspaniały ten film porównawczy wprost kolosalnym rozmachem reżyserskim, niezwykle bogatą wystawą i doskonałą grą artystów.

Niezapomniane wrażenie wywołują: scena śmierci wodza Jeraima, przysięga Judyty nad zwłokami małżonka, pe en demonizmu tancie Judyty, śmierć Holofernesa, — z nowoczesnej zaś epoki: przepyszne sceny rodzajowe na kiermaszu ludowym, świetnie oddany tancie słynnej tancerki Judyty we wspaniałym kabarecie, dramatyczna scena porwania inżyniera Moreno, straszne sceny przetrwania tamy oraz groźny budzący obraz zalania całego miasteczka.

Role główne w tem arcydziele kreują: słynna piękność IJA RUSKAJA i MACISTES (Bartholomeo Pagano).

Zainteresowanie dzisiejszą premierą wprost niekrywało. Wszyscy wybierają się dziś do „Słońca”.

Pomimo olbrzymich kosztów pozyskania tego filmu na Pcznań — w dalszym ciągu obowiązują najniższe ceny biletów już od 50 gr — w myśl najpopularniejszego dziś hasła:

„Słońce” dla wszystkich!!!
Wszyscy do „Słońca”!!!
P. 3367.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 10636 i PZ 44654 kursuje na linii **Śrem - Mosina - Poznań**
Właściciele autobusów: Jan Kurkiewicz i Antoni Tyliński, Mosina pow. Śrem

| Odjazd | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | |
|--------|-------|------|------------------|------|----------|-------|
| 18,00 | 11,30 | 45,0 | Śrem | 4,50 | 9,00 | 16,50 |
| 18,25 | 11,55 | 34,0 | Brodnica . . . | 3,40 | 8,35 | 16,25 |
| 18,40 | 12,10 | 29,0 | Żabno | 2,90 | 8,20 | 16,10 |
| 19,00 | 12,30 | 21,0 | Mosina | 2,10 | 8,00 | 15,50 |
| 19,13 | 12,43 | 14,0 | Puszczykowo . | 1,50 | 9,52 | 15,37 |
| 19,30 | 13,00 | 8,30 | Luboń | 0,90 | 9,35 | 15,20 |
| 19,50 | 13,20 | 8,50 | Poznań | — | 9,15 | 15,00 |

Autobus PZ 40559 kursuje na linii

Grzebienisko - Buk - Stęszew - Poznań

Właściciel autobusu: Michał Chudy, Zakrzewko, pow. Szamotuły.

| Odjazd | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | |
|--------|------|------|--------------------|------|----------|--|
| 5,25 | 4,10 | — | Grzebienisko . . . | — | 14,41 | |
| 5,32 | 4,17 | 3,9 | Wilkowo | 0,25 | 14,35 | |
| 5,45 | 4,30 | 9,0 | Buk | 0,75 | 14,21 | |
| 6,17 | 5,02 | 2,0 | Stęszew | 1,85 | 13,50 | |
| 7,05 | 5,50 | 47,5 | Poznań | 3,35 | 13,00 | |

Autobusy PZ 43746 i PZ 44988 kursuje na linii

Nowy Tomyśl - Buk - Poznań

Właściciel autobusu: Franciszek Piszczola, Nowy Tomyśl ul. Dworcowa

| Odjazd | | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | |
|--------|------|------|-------------------|------|----------|-------|
| 6,30 | — | — | Nowy Tomyśl . . . | — | 19,08 | |
| 6,41 | 10,0 | — | Wąsowo | 0,80 | 18,8 | |
| 7,02 | 15,0 | — | Kulin | 1,20 | 18,37 | |
| 7,24 | 26,0 | — | Opalenica | 2,00 | 18,14 | |
| 12,00 | 7,45 | 36,0 | Buk | 2,80 | 11,42 | 17,53 |
| 12,33 | 8,17 | 52,0 | Stęszew | 4,20 | 11,16 | 17,20 |
| 13,20 | 9,05 | 76,0 | Poznań | 6,00 | 11,20 | 16,30 |

Autobus PZ 10571 kursuje na linii

Krzywiń - Stęszew - Poznań

Właściciel autobusu: J. Płoszajczak, Miąskowo pow. Kościan

| Odi. | Km | Stacje | Cena | Przyj. |
|------|------|-------------------|------|--------|
| 5,30 | 64,1 | Krzywiń | 6,40 | 16,42 |
| 6,28 | 40,1 | Czempiń | 4,00 | 16,54 |
| 7,04 | 28,5 | Stęszew | 2,30 | 16,20 |
| 7,50 | — | Poznań | — | 15,30 |

UWAGA: w czwartki nie kursuje.

Autobus PZ 46755 kursuje na linii

Tarnówko - Oborniki - Poznań

Właściciel autobusu: Paweł Niedźwiedz, Połań pow. Oborniki

| Odi. | Km | Stacje | Cena | Przyj. |
|-------|------|--------------------|------|--------|
| 7,50 | — | Tarnówko | — | 19,40 |
| 8,30 | 19,0 | Ludomy | 1,90 | 19,0 |
| 9,2 | 31,0 | Oborniki | 3,10 | 18,35 |
| 10,06 | 60,7 | Poznań | 6,00 | 17,30 |

TEATRY SWIETLNE

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Szarlatan”. Jest to dramat sensacyjny. Magik-szarlatan, występujący pod pseudonimem księcia Merlina, jest w rzeczywistości dawnym kłownem cyrkowym, któremu szczęśliwy rywal wykradł żonę i dziecko. W domu jego odbywa się seans, zakończony skrytobójczym morderstwem. Szarlatan porzywa prokuratora i ucharakteryzowany za niego, prowadzi śledztwo. Udaje się mu wykryć zbrodniarza i odzyskać odebraną córkę. Tajemniczość zbrodni jest dobrze zainspirowana przy pomocy efektów kinowych. Szczególnie fascynujący jest moment, gdy widz ogląda tylko ręce zbrodniarza, zatruwającego narzędzie zbrodni.

Nadprogram film propagandowy i wesoła farsa.

w wadze lekkiej, którego dowództwo 28 p. p. nie chce uropować, ma przyjechać Rubin. Do dowództwa pułku, które na prośbę L. O. Z. B. odpowiedziało odmownie, udaje się jeszcze w piątek przedpołudniem specjalna delegacja, wobec czego należy przypuszczać, że sympatycznego „Sokoła” może ostatecznie w naszym ringu ujrzymy. Po uwzględnieniu wyżej podanych zmian reprezentacja Łodzi przedstawiałaby się następująco: (w kolejności wag): Pawiak, Cyran, Lipiec, Rubin, Tzonek, Stahl, Konarzewski i Stibbe. (Tel. wł. W. K.)

Czeski związek zawiadomił Węgrów oficjalnie, że Czechosłowacja aż do załatwienia sporu z Polską udziału w czwórmeczu brać nie może. (Tel. wł. T. S.)

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w piątek melodyjna „Wesoła wdówka” z p. Fontanową (w partii tytułowej) oraz z pp. Majchrzakówną, Bratkiewiczem, Falańskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Latoszewski. W sobotę, 5 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego po raz pierwszy w sezonie „Lohengrin” z pp. Bujar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Majem, Karpackim, Perkowiczem i Zathemem.

Ewa Bandrowska, znakomita prima-donna opery warszawskiej, wystąpi gościnnie w sobotę i niedzielę, 12 i 13 b. m. w operach „Blanchefleur” i „Traviata”.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś „Nad polskiem morzem”. Jutro raz jeszcze świetna komedia Jewreinowa „Teatr w czystej wojny”. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych na liczne próby dramatycznej odegrywana będzie tylko raz jeden

bajka Walewskiego „Kopciuszek”, która schodzi zupełnie z repertuaru.

Sensacyjne widowisko, krotocwilne „Przygody dzielnego wojaka Szwejka”, obudziło szalone zainteresowanie wśród bywalców teatralnych. Ciągłe zapytania telefoniczne, kiedy „Szwejk” wejdzie na repertuar, dowodzą, że sztuka wzorem innych miast i w Poznaniu zdobędzie należne powodzenie. Reżyserja p. Wysokiej, dekoracje p. Jarockiego.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro w dalszym ciągu po raz 22-gi i 23-ci „Artyści”. Sztuka ta zdobyła powodzenie doskonałym wykonaniem i interesującą fabułą, cechującą tego rodzaju nowoczesne sztuki teatralne. Humor reprezentują pp. Czarnecka, Fiszer-Chmurkowska, Smoczyński i inni na tle poważniejszych dialogów pp. Cieszkowskiej i Chmurkowskiego.

W niedzielę o godz. 3 popoł. cieszący się wielkim powodzeniem „Rywale” po raz 47-my.

Na niedzielne popołudniowe przedstawienie „Rywali”, stosownie do życzeń publiczności z prowincji rezerwuje się bilety zamówione telefonicznie lub listownie.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 3. 4. (PAT.) Londyn za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,40—379,40; Wiedeń za 100 zł 79,37—79,65; Zurych za 100 zł 57,90; Berlin za 100 zł noty większe 46,675—47,075; wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,85—47,05; Gdańsk za 100 zł 57,59—57,74; teleg. wyplaty na Warszawę 57,56—57,71.

GIELDY PIENIĘŻNE

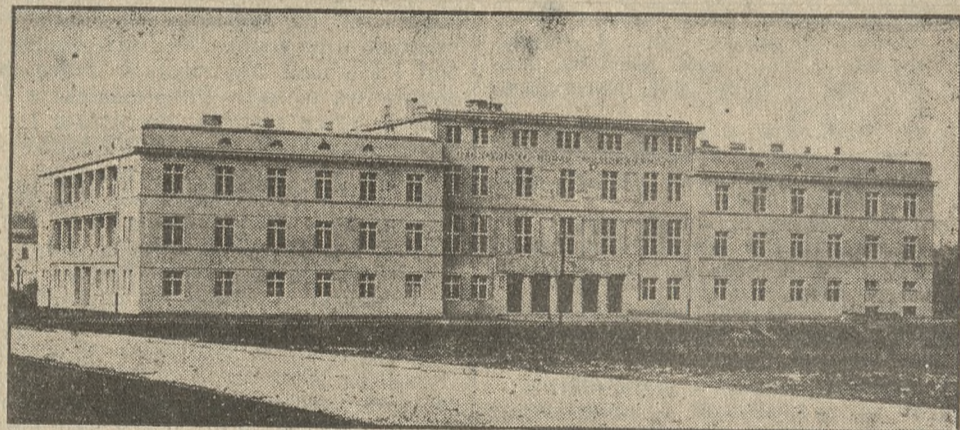
Kraków, 3. 4. (PAT.) Akcje: Tohan 3,50; Chybie 32.

Lwów, 3. 4. (PAT.) Akcje: Chodorów 141—142; Gazy Wschodnie 24; Gazolina 27.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 3. 4. (PAT.) Zboże: Zyto standard 21,75—23,00; pszenica 37—38; owies 18—19; jęczmień na kaszę 21,50 do 22,50; browarniany 23,50—25,00; groch poiny 27—29; mąka pszenna luksusowa 70 do 73; 0000 60—63; żytnia 37—38; otręby pszenne grube 16—17; średnie 14—15; żytnie 11—11,50; kucheniane 33—34; rzepakowe 23—24.

Lwów, 3. 4. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 38,50—39,50; zbiorowa 35,50—36,50; żyto 20,00—20,50; jęczmień brow. 19,25—19,75; owies 17,00—17,50; mąka pszenna 50-proc 63—64; żytnia 65-proc. 35—36; otręby żytnie 9,75—10,25.



Nowootwarty zakład leczniczy Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu.

Składu próżnego

w śródmieściu, mniej więcej 5 × 7 mtr. obszernego, poszukuje się celem dzierżawy, wprost od gospodarza. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod zw 22710

WYROBY EMALJOWANE

(do gospodarstwa domowego). Angielska fabryka poszukuje

przedstawiciela

na Polskę, na prowizję. Reflektuje się na osobę, posiadającą doświadczenie w branży. Szczegóły, dotyczące planu pracy, artykułów, które reflektant dotychczas zastępował, wraz z żądaniami warunkami pod „Box 951”, Sells Advertising Offices, Fleet Street, London, Anglja. Tw 1356

Zarząd masy konkursowej **Władysława Struskiej**, skład obuwia — Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 34 zawiadamia dłużników firmy, że tylko wpłaty do rąk zarządcy konkursowego są ważne.

Bilety wszelkiego

rodzaju wykonuje masowo



Sp. Akc.

Drukarnia Polska

w Poznaniu, Św. Marcin 70.

1 SPRZEDAŻE

Wózków

dziecięcych wybór „Świąteczki dziecięcy” Kraszewskiego 11. zdpw 40 057

Gramofony

platy najtaniej Bruździńska Ska. Aleje Marcinkowskiego 8. I. piętro. zdp 41 271

Majętność

000 mórg ziemi pszenno żytniej, 40 mórg lak dwór 11 pokoi, 24 konie, 40 sztuk bydła, wszelkie budynki murowane, w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na kamienicę z dopłatą Kwidziński, Niegolewskich 10a, telefon 60 39. zdp 41 199

Parcele

przy kościele w Sołaczu sprzedam. Kwidziński, Niegolewskich 10a, telefon 60 39. zdp 41 198

22 ROZMAITE

Warsztat kołodziejski

i karoseria zaprowadzony z kompletnymi narzędziami w Poznaniu / sprzedam z powodu nagłego wyjazdu za 1300 zł w tem dzierżawa. Śpieszne oferty Kurjer zdw 40 944

Dywany

reparuje Tabernacki, Raczwińskich 2, przy placu Bernardyńskim, parter. dp 4 699

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Stenotypistka

polsko-niemiecka z stenografia poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdpw 40 418

Starszy

b. sekretarz prokuratury oraz adwokat, obywatel z poważnymi stosunkami, adw. ad litem porad prawnych, pozamijskowym pisemnie i szuka odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Wały Jaroty 18, III. piąwa, Pietraszewski, zdw 40 853

23 WOLNEMIE SCA

Służąca

zaraz do restauracji, potrzebna do kuchni Tunel Rzymski, Aleje Marcinkowskiego 20. zdp 41 265

Pomocnik

fryzjerski na wypomóżkę ewentualnie na stałe. Wałigórski, Górna Wilda 53. zdw 40 972

Przedpłata

za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwiecień 4 00 w agencjach w mieście 4 50, z odnośnym kwartałem 14 80 pod opaską w Polsce 4 00 pod opaską w innych krajach 11 00. W razie wypadków spowodowanych sja wyższa przeszkód 11 00. Wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4991, 1476, 4001, 4002, 4003, 4004, 4005, 4006, 4007, 4008, 4009, 4010, 4011, 4012, 4013, 4014, 4015, 4016, 4017, 4018, 4019, 4020, 4021, 4022, 4023, 4024, 4025, 4026, 4027, 4028, 4029, 4030, 4031, 4032, 4033, 4034, 4035, 4036, 4037, 4038, 4039, 4040, 4041, 4042, 4043, 4044, 4045, 4046, 4047, 4048, 4049, 4050, 4051, 4052, 4053, 4054, 4055, 4056, 4057, 4058, 4059, 4060, 4061, 4062, 4063, 4064, 4065, 4066, 4067, 4068, 4069, 4070, 4071, 4072, 4073, 4074, 4075, 4076, 4077, 4078, 4079, 4080, 4081, 4082, 4083, 4084, 4085, 4086, 4087, 4088, 4089, 4090, 4091, 4092, 4093, 4094, 4095, 4096, 4097, 4098, 4099, 4100.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczonym 240 gr. od 1-lamowej m. l. m. ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem... miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania słowa napisano 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem ogłoszeń w tym numerze a w następnym matrycowania wydawnictwo nie odpowiada. wyciąg i tona tylko 150 1324 — P. K. O. Poznań nr 200 149.